

# Mariola Siennicka

---

## Żydzi Warszawy w dwudziestoleciu międzywojennym

---

Niepodległość i Pamięć 5/4 (13), 397-404

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariola Siennicka

## Żydzi Warszawy w dwudziestoleciu międzywojennym

55 lat temu, w kwietniu 1943 roku, miał miejsce ostatni akt dramatu warszawskich Żydów. Mieszkańcy getta w obronie swej godności stanęli do nierównej walki z niemieckim okupantem. Zdławione bezlitośnie powstanie zakończyło się 16 maja symbolicznym wysadzeniem w powietrze największej synagogi w Warszawie na ulicy Tłomackie. Niszczono i burzono, równając z ziemią, dom po domu, tereny getta stały się gruzowiskiem. Dowódca oddziałów pacyfikacyjnych, Jürgen Stroop, mógł napisać w raporcie: "Nie ma już w Warszawie dzielnicy żydowskiej". Wraz z eksterminacją ludności i zniszczeniami materialnymi, zginął świat żydowskiej społeczności Warszawy, społeczności, która stanowiąc przed rokiem 1939 trzecią część ludności miasta, znacząco wpływała na jego obraz i charakter.

Wspomnienie tego właśnie świata przywoływać miała skromna, w stosunku do obszernej tematyki, wystawa prezentowana od 19 lutego do końca kwietnia 1998 roku w salach Muzeum Woli przy ul. Srebrnej 12 w Warszawie. Zatytułowana "Żydzi Warszawy w dwudziestoleciu międzywojennym", przygotowana we współpracy z Muzeum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce, ukazywała różne sfery aktywności żydowskiej ludności miasta: w życiu religijnym, na arenie gospodarczej, w polityce, nauce i sztuce. Wydaje się jednak niemożliwe objęcie całokształtu działalności i dokonań warszawskich Żydów - najliczniejszej z mniejszości narodowych przedwojennej stolicy. W okresie tym w mieście mieszkało ponad 300.000 ludności narodowości żydowskiej, co dawało Warszawie czwarte miejsce na świecie, po Chicago, Nowym Jorku i Moskwie. Potencjał energii warszawskiego środowiska żydowskiego był więc ogromny, co wykreowało miasto na centralny - w skali europejskiej - ośrodek nowoczesnej żydowskiej kultury, skupiający szereg wybitnych indywidualności ze wszystkich dziedzin twórczości kulturalnej, wszystkich nurtów społecznych i politycznych.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w listopadzie 1918 roku oznaczało rozpoczęcie nowego rozdziału także w życiu żydowskiej mniejszości narodowej na ziemiach polskich. Niezwykle istotnym gestem świadczącym o poczuciu związków z losami Polaków było uczestniczenie przedstawicieli warszawskiego rabinata w 1916 roku w uroczystym pochodzie, który przeciągnął ulicami Warszawy

z okazji 125 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Społeczność żydowska nie była jednak jednolita w swoich postawach politycznych. Obok zwolenników asymilacji działały w okresie międzywojennym także socjalistyczny Bund, ortodoksyjna i tradycjonalistyczna Aguda i stronnictwo syjonistów starających się o uzyskanie autonomii narodowej i nawołujących do emigracji do Palestyny.

Żydowską instytucją samorządową była, powstała dekretem Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 roku, Rada Gminy, do której pierwsze wybory w Warszawie odbyły się w 1924 roku. Siedzibą Rady i Zarządu był "Dom na Grzybowskiej" 26, gdzie mieścił się również rabinat. Rada Gminy nadzorowała działalność szkół żydowskich, prowadziła szkoły zawodowe, kursy kwalifikacyjne dla nauczycieli, wieczorowe szkoły zaoczne, kontrolowała i dotowała żydowskie szpitale, większość żydowskich instytucji charytatywnych, nadzorowała cmentarze, utrzymywała dwa ambulatoria dla ubogich chorych, aptekę, zakład kąpeli rytualnych, administrowała gminnymi domami modlitwy, prowadziła schronisko dla sierot i jadalnię. Gmina Żydowska w Warszawie brała udział we wszystkich akcjach państwowych. Szczególnie uroczyste obchodziła 20 rocznicę odzyskania niepodległości: ukazał się jubileuszowy numer "Głosu Gminy Żydowskiej", odbyły się uroczyste akademie i nabożeństwa w synagogach.

Z funduszków Gminy utrzymywany był także rabinat warszawski. Rejestrowano tam akta stanu cywilnego, śluby, rozwody, nadzorowano koszerność produktów spożywczych. Rabini odbierali przysięgi sądowe od świadków wyznania mojżeszowego, sprawowali sądy polubowne w sprawach rodzinnych i majątkowych.

Przedstawiciele środowiska żydowskiego aktywni byli nie tylko we własnych instytucjach samorządowych, uczestniczyli także w warszawskim i polskim życiu politycznym. Radnymi warszawskimi byli m.in. przewodniczący Zarządu Dyrekcji Wodociągów, Mojżesz Koerner, właściciel Domu Handlowego przy ul. Grzybowskiej, Abraham Gepner i Rafał Szereszewski, finansista, a w latach 1922-1927 senator Rzeczypospolitej.

Warszawiacy pochodzenia żydowskiego wnieśli też istotny wkład do polskiej kultury, nauki i gospodarki. Na wystawie w Muzeum Woli prezentowane były dzieła sztuki najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy tworzących w Warszawie: Henryka Kuny, Romana Kramsztyka, Efraima i Menasze Seidenbeutelów, Eliasza Kanarka, Geli Seksztajn, Jana Gotarda, Mojżesza Ryneckiego, Abrahama Ostrzegi. Nie zabrakło przykładów twórczości literackiej. Zaprezentowano próbkę publikacji oraz kilka wydawnictw naukowych i prasowych w językach polskim, jidysz i hebrajskim. Wystawa uzupełniona została fragmentami wierszy o tematyce warszawskiej i żydowskiej pióra Juliana Tuwima, Josefa Rubinsztejna, Stanisława Pomera i Antoniego Słonimskiego. O prężności Żydów Warszawy świadczy fakt, że w okresie międzywojennym ukazywało się w mieście około 800 tytułów - dzienników i czasopism - wydawanych w języku żydowskim, około 200 w języku polskim i prawie 50 w języku hebrajskim. Najważniejszymi dziennikami warszawskimi w języku żydowskim były "Hajnt", "Moment", "Folks-Cajtung", a w języku polskim "Nasz Przegląd". Wśród czasopism największe nakłady osiągnęły: "Ilustrierte Woch", "Welt-Szpigiel", "Literarisze Bleter", "Opinia", "Ewa" i "Miesięcznik Żydowski".

Wielkimi literami zapisali się w historii nauki badacze - naukowcy pochodzenia żydowskiego. Wybitni historycy to Ignacy Schipper, Majer Bałaban i Marceli Handelsman. Samuel Dickstein był znakomitym matematykiem, fizyk - Władysław Natanson - wybrany został rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bakteriolog -Ludwik Hirszfeld - wprowadził oznaczenia grup krwi, dziś obowiązujące na całym świecie.

Dużym wzięciem i zasłużoną sławą, ugruntowaną tradycją i wieloma sukcesami, cieszyli się żydowscy lekarze. W latach trzydziestych stanowili w Warszawie 66 % ogółu lekarzy. Podobnie przedstawiała się sytuacja w palestrze. W Warszawie 37% wszystkich prawników było z pochodzenia Żydami, wśród nich adwokaci o wielkiej renomie. Także w muzyce polskiej Żydzi zajmowali szczególną pozycję. Na wystawie wspomniano kompozytorów i dyrygentów: Grzegorza Fitelberga i Aleksandra Tansmana.

W 1917 roku przybyła z Wilna do Warszawy trupa aktorska rodziny Kamińskich. Założyli oni najznakomitszą żydowską scenę dramatyczną stolicy. Estera Rachel Kamińska, pierwsza dama teatru żydowskiego, jej syn Józef i córka Ida z mężem Zygmuntem Turkowem, stanowili utalentowany i aktywny zespół artystyczny. W ich interpretacjach pojawiały się utwory Ischacka Lejba Pereca, Szaloma Asza, An-skiego. Żydowskiego pochodzenia był także Aleksander Hertz, pionier kinematografii w Polsce, który już w 1911 roku założył wytwórnię filmową "Sfinks" i wylansował między innymi Polę Negri i Jadwigę Smosarską.

Większość żydowskich mieszkańców miasta zamieszkiwało rejony, które na początku XIX wieku wydzielone zostały na dzielnicę żydowską. Mimo zlikwidowania ograniczeń prawnych enklawa ta istniała nadal, co było wynikiem m.in. więzów obyczajowych, religijnych i ekonomicznych łączących mieszkańców. Żydzi stanowili ponad 90% mieszkańców dzielnicy muranowskiej, prawie 80% ludności zamieszkującej okolice Powązek i prawie 60% w rejonie Leszna i Grzybowa. Po prawej stronie Wisły skupiali się na Pradze w okolicach Dworca Wschodniego, Dworca Wileńskiego, ulicy Targowej i placu św. Floriana. Prawie połowa tej ludności wchodziła w skład warstwy drobnomieszczańskiej. Tworzyli ją drobni przedsiębiorcy, rzemieślnicy, kupcy. Niecałe 30% stanowili robotnicy. "Gwar, rejwach, pośpiech tętni w tych wielkich, paropodwórzowych kamienicach, bo tam tworzy się bogactwo, tam rośnie kapitał, a ze wszystkich fabryk taka fabryka jest najkłopotliwsza. Stąd ta dzielnica nie żyje, ta dzielnica kipi sprytem, pomysłowością, wysiłkiem pracy, niewątpliwie większym niż w innych dzielnicach.

Toczą się potoki ludzkie. Płynie sznur ładownych wozów. Rozpaczliwie brzęczą dzwonki zatarasowanych tramwajów. Tragarze uginający się pod nadmiernym ciężarem zginają się w pałąk, a żyły na skroniach i szyi omal nie pękają w nadmiernym trudzie. Obok wielkich firm o milionowych obrotach tułają się jakieś nędzne sklepiki, a po chodnikach, w bramach i podwórzach natrętnie narzuca się ubogi handel koszykowy, gdzie cały kapitał zakładowy wynosi 5 czy 7 złotych" - pisał Aleksander Janowski w dziesięciolecie odzyskania przez Polskę niepodległości - "Jest jednak dzień w tygodniu, który uspokaja to gwarne rojowisko interesów. To dzień sobotni."

Religia mojżeszowa i związane z nią zwyczaje i ceremoniał to najistotniejsze czynniki nadające specyficzne piętno społeczności żydowskiej i jednoczące ją

ze sobą. Dużą część ekspozycji przewidziano na przedstawienie tej sfery życia. Muzeum Żydowskiego Instytutu Historycznego wypożyczyło przedmioty synagogalne i inne wykorzystywane w obyczaju religijnym: balsaminki na wonności, lampki zapalane w święto Chanuka, rogi baranie - szofary, w które trąbiono na Święto Trąbek, świeczniki, pucharki, talerze, noże do uboju rytualnego i noże do krojenia chleba, tablice Dekalogu, tańce, jarmułkę, jady - rączki do wskazywania wersetów *Tory*. Nieliczne z nich, niestety, pochodzą z Warszawy, hitlerowcy bowiem, mordując ludzi, niszczyli wszystko, co miało związek z kulturą żydowską. *Tora* pochodząca z Tarnowa, świecznik wyrobu krakowskiego, tarcza i korona na *Torę* z Berlina przypominają, że ogromny dorobek warszawskich Żydów przestał istnieć. "Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek..." napisał Antoni Słonimski. Tutejsze warszawskie sztetl - ojczyzna - odeszło w przeszłość. Spośród kilku synagog i około stu domów modlitwy istniejących w okresie międzywojennym przetrwała jedna przy ulicy Twardej - bóżnica Zelmana i Rywki Małżonków Nożyk. O minionym świecie przypominają także nieliczne pozostałe judaica: dwa cmentarze żydowskie (na Pradze i na Woli), Gmach Wychowawczy im. M. Bergsona, budynki Żydowskiego Domu Akademickiego i łaźni rytualnej. Na lewym brzegu Wisły zachowały się zabudowania Szpitala Starozakonnych na Czystem, Szpitala dla Dzieci, Domu Opieki dla Opuszczonych Dzieci Żydowskich, Domu Sierot i Żydowskiego Instytutu Historycznego.

Tereny zamieszkałe przez Żydów stanowiły niejako "drugą twarz stolicy". Na Nowolipkach, Nalewkach znajdowały się zamożniejsze sklepy żydowskie. "Ulice te były brudne i zatłoczone, ale zabudowane dość porządnymi kamienicami i pełne doskonale zaopatrzonych sklepów." - wspominała swoje pierwsze zetknięcie się z żydowskim obliczem Warszawy Krystyna Libiszowska-Dobrska. I dalej pisała o wrażeniach kilkunastoletniej uczennicy: "Przeraził mnie widok przeludnionych, nie remontowanych domów, z widocznymi przez rozwalone bramy podwórkami głębokimi jak studnie, pozbawionymi jakiegokolwiek zieleni, z wielkimi śmietnikami pośrodku i zięjącymi smrodem ustępami. Małe, przeraźliwie chude i blade dzieci grzebały w rynsztokach. Po wyboistych i dziurawych trotuarach biegł żwawo tłum szwargoczących postaci w chałatach i jarmułkach. Dwie młode gojki w szkolnych mundurkach, w beretach z trójkolorowymi polsko-pańskimi naszywkami były niecodziennym zjawiskiem w tych stronach..."

Na wystawie także znalazły się obrazki obyczajowe z dzielnicy żydowskiej: fotografie Nalewek, Krochmalnej, Żelaznej i Gęśiej. Utrwalono na kliszy ubijanie drobnych interesów handlowych na placu Za Żelazną Bramą, szewca i zegarmistrza w warsztacie, (rozpoznany przez zwiedzającą wystawę wnuczkę - Rachelle Heller-Natan Grünbaum z Góry Kalwarü), tragarza niosącego szafę.

W latach 30-tych nasiliły się w Polsce nastroje nacjonalistyczne, co wyrażało się między innymi w licznych wystąpieniach i ekscesach o charakterze antysemitycznym. Forsowaną przez syjonistów kwestię emigracji i utworzenia państwa żydowskiego podjęły nawet koła rządowe.

We wrześniu 1939 roku ludność żydowska wzięła czynny udział w cywilnej obronie Warszawy. "Żydów warszawskich - pisał historyk, kronikarz getta, Emanuel Ringelblum - ogarnął entuzjazm żywo przypominający rok 1861, erę zbratania polsko-żydowskiego, kiedy młodzież żydowska tłumnie uczestniczyła w

manifestacjach patriotycznych o charakterze religijnym, kiedy urządzano wspólne nabożeństwa patriotyczne w kościołach i synagogach, a Żydówki, nawet z chasydzkich domów przywdziewały - wzorem Polek - żałobę po pięciu poległych."

Wystawa w Muzeum Woli "Żydzi Warszawy w dwudziestoleciu międzywojennym" miała być przyczynkiem i pobudką do refleksji nad nieistniejącym już obliczem miasta i światem jego mieszkańców.

### **Bibliografia.**

M. M. Drozdowski, *Warszawa w latach 1914-1939*, Warszawa 1990.

M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823-1939*, Warszawa 1979.

A. Janowski, *Warszawa, Warszawa 1928*

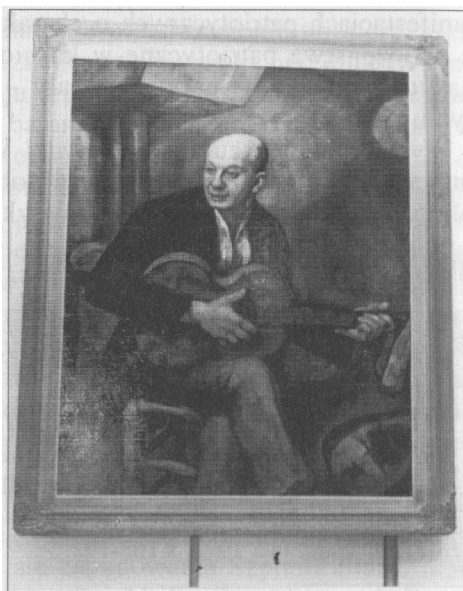
K. Libiszowska-Dobrska, *Moje złote lata 1913-1939*, Warszawa 1997.

M. Melman, *Teatr żydowski w Warszawie w latach międzywojennych*, (w:) *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1968, s. 381-400.

R. Sakowska, *Z dziejów Gminy Żydowskiej w Warszawie*, (w:) *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918-1939*, Warszawa 1972, s.163-192.



Roman Kramsztyk, Portret Adama Pragiera (olej, płótno).



Roman Kramsztyk, Śpiewak z gitarą (olej, płótno).



Zwieńczenie Aron Ha-Kodesz (drewno polichromowane), Lublin II poł. XIX w. Para rimonim (srebro cięte), korony (srebro).



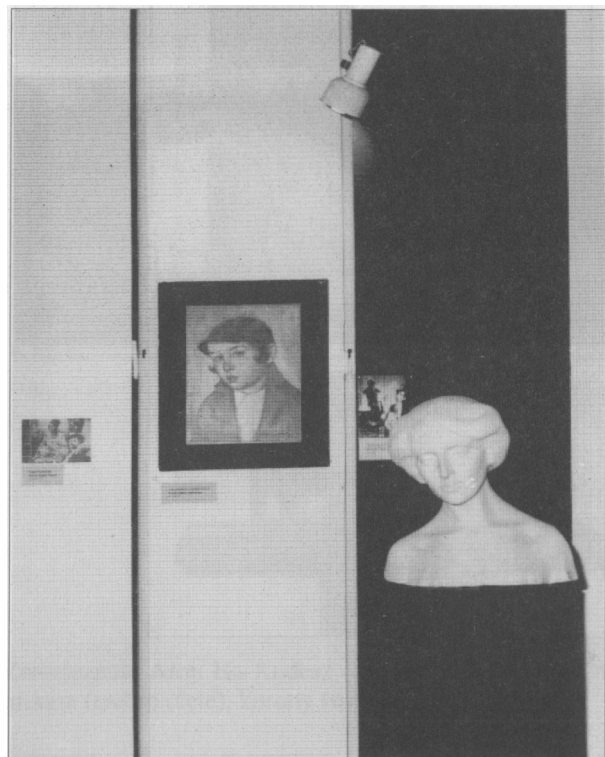
Fragment ekspozycji.



Fragment  
ekspozycji.



*Wszystkie fotografie wykonała  
Barbara Mazurek.*



Leon Lewkowicz, Portret chłopca  
Żydowskiego (olej, płótno). Hen-  
ryk Kuna, Popiersie Felicji Wina-  
werowej (gips).